

Mateusz Ozimek*

Powołanie i autentyczność w poglądach José Ortegi y Gasset na swoistość życia ludzkiego

Vocation and Authenticity in José Ortega y Gasset's Concept of Human Life

Abstract: The article concerns the concepts of vocation and authenticity in the thought of Spanish philosopher José Ortega y Gasset. Reflections on these two concepts are preceded by a synthetic description of Ortega's original views on the characteristics of human life and its fundamental difference from the life of animals. Then, I try to present the extremely important role that vocation plays in the philosophical system of the Spanish thinker and I look for an answer to the question of whether discovering one's own vocation can be a source of breakthrough in life. It turns out that such a breakthrough is not only possible, but even, according to Ortega's concept, may occur many times during the life of an individual. The last part of the article is devoted to philosophical problems and ambiguities related to vocation and authenticity. These doubts result from the fact that Ortega himself did not leave clear answers to issues related primarily to the problem of intersubjectivity and the universality of vocation.

Keywords: José Ortega y Gasset, vocation, authenticity, Spanish philosophy, philosophy of life.

* Mateusz Ozimek (ORCID: 0000-0002-4680-6726) – mgr, absolwent filozofii na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie, doktorant w Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych UMCS, kontakt: Mateusz.ozimek7@gmail.com.
Artykuł jest kontynuacją badań przeprowadzonych w ramach pracy magisterskiej napisanej w 2019 r. w Zakładzie Etyki Instytutu Filozofii UMCS pod kierunkiem prof. Krzysztofa Polita.

Wprowadzenie

Pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć o życiu ludzkim w kontekście filozofii José Ortegi y Gasseta, jest to, że jest ono dla hiszpańskiego filozofa pojęciem fundamentalnym i pojawia się w znacznej większości jego tekstów. Jak pisze Krzysztof Wieczorek: „Gdyby sporządzić [...] mapę plastyczną poglądów Ortegi y Gasseta, na której ważność danej kategorii mierzona liczbą jej wystąpień w tekstach autora zaznaczałoby się wysokością wzniesienia odpowiadającego jej punktu na mapie, to najwyższy szczyt na niej nosiłby nazwę «la vida humana» (życie ludzkie)”¹. Wydaje się jednak, że całkowicie zgodne z poglądami madryckiego filozofa byłoby postawienie pytania, czy w ogóle zasadnym jest prowadzenie filozoficznych rozważań o życiu ludzkim bez odniesienia do jednostkowej biografii danej postaci. W istocie, sam Ortega zauważa pewien konstytutywny paradoks wszelkiego rodzaju *teorii życia* polegający na tym, że życie jest zawsze życiem konkretnej osoby, natomiast „jego teoria jest, jak każda teoria, czymś ogólnym. Daje puste i abstrakcyjne ramy, w których każdy może umieścić swoją własną autobiografię”². Podążając za tą metaforą, rzecz można, że wyjątkowość refleksji Ortegi polegałaby tutaj na wyjątkowej głębi i elastyczności tworzonych przez niego ram dla ludzkich autobiografii.

Uwagi metodologiczne hiszpańskiego myśliciela na temat badań biograficznych mogą budzić poważnie zastrzeżenia z perspektywy filozofii analitycznej czy filozofii języka, ze względu na widoczny brak ścisłości wymaganej w przypadku metody naukowej. Znaczna część dorobku Ortegi, a w szczególności jego refleksje bezpośrednio dotyczące życia ludzkiego, mieści się na pograniczu filozofii i literatury, ponieważ częstego wykorzystuje on metafory podczas poszukiwania odpowiedzi na problemy filozoficzne. Warto zaznaczyć, że Ortega był uważnym czytelnikiem Friedricha Nietzschego³, który sam dekonstruował szkoldliwe, jego zdaniem, metafory, posługując się językiem równie metaforycznym⁴.

- 1 K. Wieczorek, *Zarys antropologii filozoficznej José Ortegi y Gasseta*, „Folia Philosophica”, 1 (1984) s. 89. Na temat znaczenia kategorii życia w filozofii Ortegi por. również: J. A. Merino, *Hombre y Realidad*, Madryt 1984, s. 98.
- 2 J. Ortega y Gasset, *El hombre y la gente*, Madryt 1972, s. 79.
- 3 J. Conill, *Nietzsche y Ortega*, „Estudios Nietzsche”, 1 (2001) s. 49–60.
- 4 Na temat roli metafory w filozofii Nietzschego por. C. Flórez Domínguez, *Retórica, metáfora y concepto en Nietzsche*, „Estudios Nietzsche”, 4 (2004) s. 51–67.

Można zatem postawić pytanie, czy możliwy jest namysł nad specyfiką życia ludzkiego z perspektywy filozofii, wykorzystując wyłącznie podejście analityczne, całkowicie unikające metafor. Zdaniem autora artykułu taki dobór metod oznaczałby nałożenie na siebie przez badacza zbyt dużych ograniczeń, skutkiem czego tak wyjątkowy przedmiot badań, jakim jest życie ludzkie, nie zostałby potraktowany w sposób należyty. Refleksja nad swoistością życia ludzkiego, choć wymaga odmiennego podejścia niż inne fundamentalne kwestie filozoficzne, jest konieczna, aby można było tworzyć narzędzia służące do pełniejszego zrozumienia biografii konkretnych osób.

Mimo że filozofia José Ortegi y Gasseta jest w Polsce znana i stosunkowo szeroko komentowana już od wielu lat, to autor ten kojarzony jest przede wszystkim z krytyczną analizą dotyczącą zachowań ludzkich zbiorowości oraz kryzysem cywilizacji Zachodu⁵. Tematyka, którą podejmuję, była jednak częściowo poruszana od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku w nielicznych tekstach naukowych, do których w swej pracy wielokrotnie się odwołuję⁶. Niniejszy artykuł jest zatem kontynuacją wąskiego nurtu polskiej refleksji nad antropologią filozoficzną najwybitniejszego hiszpańskiego filozofa XX w.

Celem pracy jest przede wszystkim syntetyczne przedstawienie ortegiańskiej koncepcji powołania oraz znaczenia, jakie może mieć ono w jednostkowej biografii ludzkiej. Postaram się również udzielić odpowiedzi na pytanie, do jakiego stopnia odkrycie swego powołania może być punktem zwrotnym w biografii. W ostatniej części pracy wskażę kilka aspektów, w których poglądy Ortegi y Gasseta, dotyczące powołania i autentyczności, są niejasne i mogą zostać poddane krytyce. Wszystkie cytaty pochodzące z tekstów hiszpańskojęzycznych zostały przetłumaczone przeze mnie. Wyjątkiem jest książka Ortegi *Wokół Galileusza*, którą cytuję w przekładzie Ewy Burskiej.

5 Por. przede wszystkim K. Polit, *Władza mas. Wokół José Ortegi y Gasseta i zachodniej cywilizacji*, Lublin 2005; tenże, *Władza mas. Wokół José Ortegi y Gasseta i zachodniej cywilizacji*, Lublin 2022; E. Górski, *José Ortega y Gasset i kryzys ideologii hiszpańskiej*, Wrocław 1982.

6 K. Wieczorek, *Zarys antropologii filozoficznej José Ortegi y Gasseta*; K. Polit, *Swoistość bytu ludzkiego według poglądów José Ortegi y Gasseta*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I, Philosophia-Sociologia”, 36 (2011) s. 127–140; E. Górski, *Człowiek w filozofii Unamuna i Ortegi y Gasseta*, w: *Problemy człowieka we współczesnej myśli hiszpańskiej*, red. E. Górski, Kraków 1982, s. 63–106.

Specyfika życia ludzkiego

Zdaniem Ortegi, podstawową cechą odróżniającą człowieka od zwierzęcia jest ludzka zdolność do odwrócenia, od czasu do czasu, swej uwagi od świata zewnętrznego w celu zanurzenia się w sobie. Owo wejście w siebie nazywa madrycki filozof hiszpańskim czasownikiem *ensimismarse*⁷. Zwierzę jest zmuszone do ciągłego kierowania swej uwagi na otoczenie, ponieważ nie ma żadnej twierdzy wewnętrznej, do której mogłoby się schronić. Dlatego, kiedy okoliczności sprawiają, że przestaje czuć lęk lub przyjemność, zwierzę musi właściwie przestać istnieć, to znaczy zasypia.

Takie przedstawienie kontrastu między człowiekiem a zwierzęciem, oparte na ludzkiej zdolności do refleksji nie jest niczym zaskakującym. Jednak w innym aspekcie ortegiańska koncepcja swoistości życia ludzkiego faktycznie odznacza się oryginalnością na tle głównych nurtów filozoficznych przełomu XIX i XX w. Madrycki filozof zdecydowanie sprzeciwia się teoriom widzącym w człowieku jedynie istotę myślącą, posługującą się rozumem i obdarzoną inteligencją, które to cechy mają rzekomo powodować, że między człowiekiem a zwierzęciem istnieje na płaszczyźnie ontologicznej przepaść. Można powiedzieć, że człowiek w jego filozofii jest raczej jednym z punktów na ciągłej linii rozpiętej między najbardziej prymitywnym zwierzęciem a Bogiem, miejsce człowieka nie jest na tejże osi stałe i może przesuwać się w obydwie strony. Można tu zauważyć analogię do poglądów Friedricha Nietzschego, który twierdził, że człowiek jest liną rozpiętą między zwierzęciem i nadczłowiekiem⁸. Jak pisze Krzysztof Polit:

Natura uczyniła przeskok pomiędzy człowiekiem paleolitycznym a bestią, ale przeskok ten był niewielki, gdyż człowiek pierwotny pozostawał bardzo bliski zwierzęciu. Zaczął wprawdzie rozbudowywać zdolność pamięci i wyobraźni, ale jednocześnie tracił możliwość posługiwania się instynktem, a to z kolei zmusiło go do podejmowania działań zaplanowanych. [...] W ten właśnie sposób, jako kompensacja zanikającego instynktu, powstały

7 J. Ortega y Gasset, *Ensimismamiento y alteración*, w: *Obras completas*, t. 5, Madryt 2006, s. 535.

8 F. Nietzsche, *Tako rzecze Zaratustra*, tł. W. Berent, Gdańsk 2000, s.7.

rozumność i inteligencja ludzka. Błędem jest więc nazywanie człowieka zwierzęciem rozumnym, gdyż nie dysponował on rozumem od początku, a jedynie rozwijał zdolność posługiwania się nim na przestrzeni całego swojego istnienia, i nawet w chwili obecnej daleko mu do osiągnięcia całkowitej racjonalności⁹.

Ortegę można jednak określić mianem przeciwnika radykalnego intelektualizmu. Twierdzi on bowiem, że choć współczesnemu człowiekowi wciąż daleko do osiągnięcia pełnej racjonalności, to nie należy tego uważać za coś deprymującego. Brak w jego tekstach proklamacji śmierci Boga czy zapowiedzi nadejścia Nadczłowieka. Momenty refleksji w skali naszego życia przeplatają się z działaniami kierowanymi przez instynkt oraz emocje i zdaniem hiszpańskiego filozofa nie ma powodu sądzić, że jest w tym coś złego. Ludzie często ulegają złudnemu wrażeniu racjonalności swoich decyzji, nie zdając sobie sprawy z głębszych motywacji swojego postępowania, czego dowodzi Ortega w tekście *La elección en amor*¹⁰.

Mmyśliciel przedstawia wybór partnera życiowego jako jeden z nielicznych momentów w życiu, w których ujawnia się autentyczny byt człowieka – to kim jest w głębi, w swojej intymności. Do tematu autentyczności i związanych z tym pojęciem problemów jeszcze wrócę, chciałbym teraz jedynie zwrócić uwagę na to, że zdaniem Ortegi największej wagi decyzje w życiu ludzkim podejmowane są na podstawie czynników pozaracjonalnych, a intelektualne ich uzasadnienie jest tylko tworzoną przez nas *post factum* otoczką. We wspomnianym wyżej tekście dotyczącym kwestii wyboru w miłości autor pisze:

Stwierdzenie, że człowiek jest racjonalny i wolny, wydaje mi się bardzo bliskie fałszu. Rzeczywiście, posiadamy rozum i wolność, lecz obydwie te moce stanowią jedynie cienką błonę pokrywającą zawartość naszego bytu, który wewnątrz nie jest ani racjonalny, ani wolny¹¹.

Życie ludzkie, zdaniem Ortegi, jest również rzeczywistością radykalną – to znaczy taką, od której nie sposób uciec. Pamiętajmy, że chodzi tu zawsze o życie

9 K. Polit, *Swoistość bytu ludzkiego według poglądów José Ortegi y Gasseta*, s. 128.

10 J. Ortega y Gasset, *La elección en amor*, w: *Obras completas*, t. 5, Madryt 2006, s. 551–626. ¿??

11 J. Ortega y Gasset, *La elección en amor*, s. 502.

konkretnego człowieka, o moje życie, życie „człowieka z krwi i kości” jak powiedziałby inny hiszpański filozof Miguel de Unamuno. Ostatecznie tylko moje własne życie jest mi dane w doświadczeniu. Ortega pisze:

To, co nazywamy życiem Innych, życiem przyjaciela czy ukochanej, jest już czymś, co pojawia się na scenie, którą jest moje życie, życie każdego z osobna i dlatego to drugie jest warunkiem pierwszego. Życie Innego, chociażby był dla nas najbliższy, jest dla nas tylko czystym przedstawieniem, tak jak drzewo, kamień czy wędrująca chmura. Widzę je, lecz nim nie jestem, to znaczy: nie przeżywam go¹².

Aby ukazać nieprzekazywalność życia, hiszpański myśliciel podaje przykład przeżywania bólu. Mogę zobaczyć osobę, która zwija się z bólu, trzymając się za policzek, i na podstawie mojego własnego doświadczenia mogę przypuszczać, że boli ją ząb. Nie mam co do tego jednak żadnej pewności, bo nigdy nie mam dostępu do sfery przeżyć Innego. Równie dobrze może być to zawodowy aktor, który doskonale udaje osobę cierpiącą na ból zęba¹³.

Świat przeżyć wewnętrznych Innego zawsze pozostaje rodzajem rzeczywistości, który możemy poddać w wątpliwość, gdyż jest on oparty jedynie na naszych przypuszczeniach i wyobrażeniach, w przeciwieństwie do naszego własnego życia, które jawi się nam w sposób niekwestionowalny. Jak podkreśla Ortega, tylko nasze własne życie nie toleruje fikcji¹⁴. Choć próbujemy to czynić wielokrotnie, nigdy nie jesteśmy w stanie w pełni okłamać samych siebie. Zawsze czujemy w głębi duszy, że dokonujemy pewnego zafałszowania i dopuszczamy się zbrodni przeciwko własnej autentyczności, dokonując wyborów, które nie realizują naszego prawdziwego projektu życiowego, naszego powołania. Po pierwsze zatem, życie jest zawsze osobiste, jest moim życiem. Po drugie, życie jest nieprzekazywalne, jest to zawsze moje życie i jego sens jest dostępny tylko dla mnie. Po trzecie wreszcie, o czym do tej pory nie było mowy,

12 Tenże, *El hombre y la gente*, s. 39.

13 Podobne rozważania na temat nieprzekazywalności bólu odnaleźć można w *Dociekaninach filozoficznych* Ludwiga Wittgensteina, szczególnie w znanym eksperymencie myślowym dotyczącym pudełka z żukiem w środku; L. Wittgenstein, *Dociekania filozoficzne*, tł. B. Wolniewicz, Warszawa 2000, s. 144–145.

14 J. Ortega y Gasset, *El hombre y la gente*, s. 39.

życie jest nierozłącznie związane z odpowiedzialnością – jesteśmy zmuszeni nieustannie wybierać jakie działanie podejmiemy.

Koncepcja powołania

Patrząc na człowieka przez pryzmat nieustających wyborów, do podejmowania których jest zobowiązany, należy zadać pytanie: co sprawia, że spośród niezliczonej wielości możliwych scenariuszy własnego życia, które jesteśmy w stanie sobie wyobrazić, podążamy w danym momencie w kierunku realizacji tylko jednego? Warto w tym momencie przytoczyć dłuższy fragment z książki *Wokół Galileusza*:

Tylko jakiś obcy głos, wyłaniający się z naszych nie wiedzieć jak głębokich i sekretnych otchłani, wzywa nas do wybrania jednego [projektu, m.o.], a zarzucenia pozostałych. Wszystkie bowiem jawią nam się jako możliwe – możemy być jednym i drugim – jednakże jeden, tylko jeden z nich okazuje się tym, którym musimy być. To najbardziej tajemniczy i dziwny element ludzkiej kondycji. Z jednej strony człowiek jest wolny: nie musi siłą rzeczy czymkolwiek być [...], a jednak z drugiej strony wolność jego zawsze staje przed czymś, co nabiera cech konieczności, która niejako mówi nam: «Możesz być tym, czym chcesz, jednakże tylko wtedy, gdy zechcesz być w pewien określony sposób, będziesz tym, czym powinienesz». Oznacza to, że każdy człowiek spośród wielu możliwych bytów odnajduje ten jedyny, który jest jego autentycznym bytem. A ów głos, wzywający go do autentycznego bytu, zwiemy powołaniem. [...] Wszak tylko wtedy żyje człowiek w zgodzie z samym sobą, tylko wtedy żyje prawdziwie, kiedy żyje w zgodzie ze swoim powołaniem, kiedy współlistnieje ze swoim prawdziwym sobą samym¹⁵.

Powołanie jest zatem pewną konkretną misją życiową, która domaga się realizacji gdzieś z głębi naszego Ja. Brzmi to jednak mało precyzyjnie i rodzi wiele wątpliwości. Zazwyczaj myśląc o powołaniu, przychodzi nam do głowy przede wszystkim powołanie zawodowe. Podobnie u Ortegi, pierwszym momentem, w którym człowiek musi odpowiedzieć na swoje powołanie, jest moment

15 Tenże, *Wokół Galileusza*, tł. E. Burska, Warszawa 1993, s. 125–126.

wyboru drogi zawodowej. Młody człowiek, który staje przed tego rodzaju decyzją, ma przed sobą cały wachlarz schematycznych trajektorii życiowych – zawodów. Zdaniem Ortegi, nie musi on wykonać żadnego wielkiego wysiłku, aby wyobrazić sobie samego siebie w każdej z tych postaci i sprawdzić, do realizacji której z nich nawołuje go głos wewnętrzny¹⁶. Można jednak wysunąć w tym kontekście pewną obiekcję, wynikającą z obserwacji życia społecznego. Młodzi ludzie, na przykład w momencie wyboru kierunku studiów, bardzo często czują inklinacje ku różnym, wzajemnie wykluczającym się wyborom, a niejednokrotnie w ogóle nie czują pociągu do żadnej konkretnej ścieżki zawodowej i wstrzymują się z dokonaniem wyboru, lub też ulegają czynnikom zewnętrznym, takim jak wybory znajomych lub presja rodziców. Głos wewnętrzny, który według hiszpańskiego filozofa przychodzi bez większego wysiłku, nie jest zatem słyszalny dla każdego. Nie musi to jednak oznaczać, że tylko wybrani niosą w sobie jakieś powołanie. Być może niektórzy nie nauczyli się jeszcze wystarczająco dobrze zagłębiać w siebie [*ensimismarse*], aby ten głos usłyszeć. Ortega nie precyzuje tego zagadnienia, jednak w kontekście pedagogiki można byłoby wykorzystać jego filozofię do uzasadnienia konieczności uczenia młodych ludzi tego, jak odkrywać własne pragnienia, nie ulegając naciskom zewnętrznym.

Co istotne, Ortega zwraca uwagę, by nie mylić powołania z zawodem, choć oczywiście w sytuacji idealnej poprzez pracę zawodową człowiek realizuje przynajmniej część swego powołania życiowego. Właściwe powołanie człowieka jest powołaniem do konkretnego, indywidualnego i integralnego życia, a nie do schematu społecznego, jakim są zawody. Powołaniem jest bowiem również wybór miejsca zamieszkania, partnera życiowego, decyzja o posiadaniu potomstwa czy o podjęciu działalności charytatywnej. Wszystko to ma bardzo duży wpływ na indywidualną biografię ludzką, pozostając jednocześnie poza sferą zawodową.

Ortega porównuje również sytuację wyboru zawodu z wyborem partnerki życiowej: „Znajdujemy się zatem naprzeciw zawodów w takiej samej sytuacji jak mężczyzna naprzeciw kobiet. Każda kobieta jest ciągłą namową, abyśmy się w niej zakochali”¹⁷. Jak już wspominałem, wybór ukochanej osoby jest dla madrytczyka

16 J. Ortega y Gasset, *Sobre las carreras*, w: *Obras completas*, t. 5, Madryt 2006, s. 299.

17 Tamże, s. 304.

jednym z momentów, w których ujawnia się w pewnej części autentyczny byt człowieka – to, kim jest on w głębi swojej intymności. Innym przykładem przytoczonym przez Ortęgę jest wybór ścieżki zawodowej. Moment ten pokazuje, jego zdaniem, że nasze opinie, doświadczenie czy temperament nie odgrywają głównej roli podczas podejmowania fundamentalnych decyzji życiowych. Decyduje coś bardziej pierwotnego i głębszego – wrodzony system rzeczy i wartości, które preferujemy oraz w stosunku do których odczuwamy pogardę¹⁸.

Należy teraz zadać pytanie o charakter powołania w stosunku do upływu czasu. Czy idealny projekt życiowy, który sobie wyobrażamy, jest nam dany odgórnie i dożywotnio w momencie narodzin, czy też zmienia się on wraz z upływem lat i w zależności od naszych wyborów. Czy zatem jednorazowe odkrycie powołania może być przełomem w życiu ludzkim, czy przełom ten musi odbywać się wielokrotnie. U Ortegi, podobnie jak u Heideggera, powołanie ma charakter historyczny i zmienny. Powołanie u madryckiego filozofa moim zdaniem zawsze musi być pojmowane sytuacyjnie, w relacji do okoliczności¹⁹. Głos powołania się zmienia, wzbogaca oraz konstytuuje obraz z życia konkretnego człowieka. W związku z tym powołanie do pewnego stopnia zmienia się wraz z wiekiem, wraz z konsekwencjami naszych decyzji i działań oraz w wyniku potężnej siły, która w dużej mierze rządzi naszym życiem – przypadku.

Odkrycie powołania jako punkt zwrotny

Jakie konsekwencje ma zatem zmienność powołania w czasie dla rozumienia odkrycia swego powołania jako przełomu w życiu? Przede wszystkim należy podkreślić, że choć przełom ten raczej nie może być absolutny i dożywotni, to nie znaczy, że w ogóle nie jest możliwy. Pewna umiejętność zagłębienia się w siebie, wsłuchania się w swój głos wewnętrzny i odkrycia tego, jaki projekt życiowy rzeczywiście chcielibyśmy zrealizować, jak najbardziej może być bodźcem do przeprowadzenia radykalnych zmian zarówno w życiu zawodowym,

18 J. Ortega y Gasset, *La elección en amor*, s. 499. Proszę sprawdzić stronę, tekst zaczyna się na s. 551. <https://marcosfabionuva.wordpress.com/wp-content/uploads/2011/08/obras-completas-de-ortega-y-gasset-tomo-5-espanhol.pdf>

19 B. Larrea Jaspe, *El sentido de la vocación en Ortega*, w: *El primado de la vida (cultura, estética y política en Ortega y Gasset)*, red. A. Domínguez i in., Cuenca 1997, s. 58–59.

jak i osobistym. Człowiek, odkrywając swe powołanie, może zarazem zdać sobie sprawę z tego, że jego dotychczasowe wybory zupełnie się z nim rozmijały. Należy jednak pamiętać, że skoro powołanie może zmieniać się wraz z upływem czasu, to takich przełomów może być więcej. W pewnym momencie dana osoba może zdać sobie sprawę z tego, że to, co w pewnym momencie było zgodne z jej głosem wewnętrznym, już przestało nim być, ponieważ zmieniły się okoliczności i należy wówczas dokonać kolejnej korekty swego życia. Można powiedzieć zatem, że jednorazowy przełom w biografii związany z odkryciem swojego powołania byłby w koncepcji Ortegi y Gasseta czymś niezwykle rzadkim. Zazwyczaj jesteśmy zmuszeni wciąż na nowo odkrywać swe powołanie.

Warto zauważyć, że ortegiańska koncepcja powołania jest ściśle związana z nowoczesnością, a dokładniej mówiąc, z wiszącym nad człowiekiem nowoczesnym widmem bezsensu życia²⁰. Człowiek przednowoczesny otrzymywał swoje powołanie, rozumiane jako pewien integralny model życia, niemalże w momencie przyścia na świat. Miejsce w strukturze społecznej, niezależnie od tego, czy było się rycerzem, błaznem czy zwykłym chłopem, determinowało w ogromnym stopniu kluczowe wybory życiowe jednostki. Egzystencja człowieka nowoczesnego, a w jeszcze większym stopniu człowieka ponowoczesnego, jest zaś naznaczona wieloaspektową przygodnością. Przygodne stały się: miejsce zamieszkania, więzy rodzinne, krąg znajomych czy kariera zawodowa. W związku z tym człowiek musi walczyć o sens życia, reagując na tę przygodność dążeniem do autentyczności. Okoliczności zewnętrzne w świecie globalizacji i ciągłych przemian umożliwiają, a nierzadko wręcz wymuszają, zwroty w biografii, którym człowiek ponowoczesny stara się wtórnie nadawać im sens.

Powołanie a autentyczność

Na koniec chciałbym poruszyć temat ściśle związany z powołaniem – pojęcie autentyczności. Podstawowym celem życia, od którego zależy nasze dobre samo-

20 Szerzej na temat poczucia tragiczności życia i odmienności postawy Ortegi y Gasseta wobec przepełnionego pesymizmem podejścia Heideggera oraz Miguela de Unamuno pisze Eugeniusz Górski; E. Górski, *Człowiek w filozofii Unamuna i Ortegi y Gasseta*, w: *Problemy człowieka we współczesnej myśli hiszpańskiej*, red. tenże, Kraków 1982, s. 63–106.

poczucie, jest zdaniem Ortegi, podobnie jak Heideggera czy Kierkegaarda, bycie sobą w sposób prawdziwy. By tego dokonać, trzeba jednak najpierw dowiedzieć się, czym jest to „prawdziwe Ja„. Odwołam się do cytowanego przez Ortęgę fragmentu autobiografii Goethego, zatytułowanej *Zmyślenie i prawda*:

Wszyscy ludzie z dobrego rodu czują, w miarę jak rośnie ich kultura osobista, że potrzebują odgrywać w tym świecie podwójną rolę, jedną rzeczywistą, a drugą idealną, i w tym uczuciu należy doszukiwać się fundamentu wszystkiego, co szlachetne. Tego czym jest i na czym polega rola rzeczywista, która jest nam przypisana, doświadczamy z nadmierną jasnością. Natomiast bardzo rzadko dochodzimy do pewności co do tego na czym polega ta druga. Niezależnie od tego jak długo człowiek szuka na ziemi i w niebie, w przeszłości i w przyszłości swego wyższego przeznaczenia, zawsze pozostaje owładnięty wiecznym wahaniem, wpływem zewnętrznym, który zawsze go niepokoi, aż w końcu, raz na zawsze człowiek rozwiązuje problem uznając, że właściwym jest to, co jest zgodne z nim samym²¹.

Ostatecznym kryterium decydującym o tym, czy jakieś działanie jest zgodne z powołaniem danego człowieka, jest zatem poczucie zgodności z sobą samym, poczucie spójności wewnętrznej. Jest to oczywiście kryterium subiektywne i bardzo problematyczne z teoretycznego punktu widzenia. Uczucia bowiem bardzo często bywają sprzeczne, ciężko w związku z tym określić, czy w danej sytuacji postąpiliśmy słusznie. Ponadto, jak już zostało wcześniej wspomniane, uczuć nie jesteśmy w stanie nikomu przekazać, dlatego nasza wewnętrzna misja nigdy nie będzie dostępna innym. Sprowadza się to zatem do problemu intersubiektywności – czy jestem w stanie dowieść istnienia czegoś, co dostępne jest tylko mnie?²²

Jednocześnie kwestią sporną jest, czy jakieś konkretne powołanie nosi w sobie każdy człowiek, czy też tylko wybrani. Ortega nie pozostawił żadnej odpowiedzi na to pytanie. Nasuwa się więc przypuszczenie, że jest to cecha ogólnoludzka, bo każdy w pewnym momencie musi dokonać wyborów dotyczących sfery zawodowej czy rodzinnej. Mając jednak na uwadze elitarystyczne

21 J. Ortega y Gasset, *Goethe desde dentro*, w: *Obras completas*, t. 5, Madryt 2006, s. 129.

22 Z podobnym problemem musiał zmierzyć się twórca fenomenologii Edmund Husserl; E. Husserl, *Medytacje kartezjańskie: wprowadzenie do fenomenologii*, tł. A. Wajs, Warszawa 2009, s. 146–151.

poglądy autora *Buntu mas* można się domyślać, że tylko mniejszość wybijająca się ponad masy może szczycić się powołaniem *sensu stricto*. Byłoby to zresztą zgodne ze spojrzeniem Goethego, na którego Ortega się powoływał. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż niemiecki poeta w cytowanym wcześniej fragmencie swojej autobiografii mówił o wewnętrznej misji wyłącznie w kontekście osób pochodzących z wyższych sfer. Wydaje się, że w podobnym duchu można zinterpretować następujące słowa madryckiego filozofa:

człowiek wybrany to nie ktoś beczelny, uważający się za lepszego od innych, lecz ten, który wymaga od siebie więcej niż inni, nawet jeśli nie udaje mu się samemu tych wymagań zaspokoić. [...] Podział społeczeństwa na masę i mniejszości nie jest zatem podziałem na klasy społeczne, lecz na klasy ludzi²³.

Z perspektywy filozofii uprawianej w sposób akademicki już samo pojęcie autentyczności zawiera w sobie pewną nieścisłość. Jeśli bowiem człowiek ma realizować swoją egzystencję w sposób autentyczny, to znaczy, że musi istnieć w nim *a priori* jakiś jeden konkretny wariant życia, który jest tym właściwym i który należy zaktualizować. Taki sposób myślenia, wspólny w dużym stopniu Ortedze i egzystencjalistom, szczególnie Heideggerowi i Sartre'owi, krytykował np. Michel Foucault:

Myszę, że z teoretycznego punktu widzenia Sartre unika idei siebie jako czegoś, co jest nam dane, ale poprzez moralny pogląd na autentyczność powraca do poglądu, że musimy być sobą – być prawdziwie, lub prawdziwym sobą. Myszę, że jedyną możliwą do zaakceptowania konsekwencją praktyczną tego, co powiedział Sartre, jest powiązanie jego teoretycznej przenikliwości z praktyką kreatywności, a nie autentyczności. Myszę, że pogląd, że jażn nie jest nam dana ma tylko jedną praktyczną konsekwencję: musimy stworzyć siebie jako dzieło sztuki²⁴.

23 J. Ortega y Gasset, *La rebelión de las masas*, Madryt 2002, s. 52.

24 M. Foucault, *On the Genealogy of Ethics: An Overview of Work in Progress*, w: Michel Foucault: *Beyond Structuralism and Hermeneutics*, red. H. L. Dreyfus, P. Rabinow, Chicago 1983, s. 237.

Co ciekawe Foucault, proponując ideę estetyki egzystencji jako sposób na przełamanie impasu w etyce, inspirował się Friedrichem Nietzsche, którego uważnym czytelnikiem był również Ortega. To właśnie niemiecki filozof głosił za starożytnymi, że człowiek powinien tworzyć sam siebie jak dzieło sztuki²⁵. Ortega oraz Heidegger próbowali uniknąć tego problemu, głosząc, jak zostało wcześniej wspomniane, historyczny i zmienny charakter powołania. Ciągłe jest to jednak jakiś określony projekt domagający się realizacji, a to sugeruje jego ontologiczną trwałość i pewną zewnętrżność w stosunku do podmiotu.

Podsumowanie

„Życie ludzkie” w poglądach Ortegi y Gasseta jest niewątpliwie pojęciem bardzo szerokim, a przez to łatwym do skrytykowania ze względu na swą niejasność. Mimo tego wydaje się, że w myśli hiszpańskiego filozofa można odnaleźć wiele trafnych i głębokich spostrzeżeń dotyczących miejsca człowieka w świecie. Warto zwrócić uwagę w tym kontekście przede wszystkim na wspomniany wcześniej sprzeciw Ortegi dla uznania istnienia ontologicznej przepaści pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem w kwestii racjonalności. Tego rodzaju poglądy, choć dziś nie wydają się szokujące, były zdecydowanym wyjątkiem w filozofii pierwszej połowy XX w. Ponadto należy podkreślić, że to właśnie Ortega jako pierwszy poddał analizie życie ludzkie jako rzeczywistość radykalną – rzeczywistość nieprzekazywalną, a zarazem taką, od której nie sposób uciec.

Jednym z celów artykułu była refleksja nad pytaniem, do jakiego stopnia odkrycie swego powołania może być punktem zwrotnym w biografii. Ortega uczy nas, że odkrycie własnego powołania, poprzez wsłuchanie się we własny głos wewnętrzny, może być nie tylko jednorazowym przełomem w życiu, ale także początkiem procesu polegającego na wielokrotnym przekształcaniu swojego projektu życiowego. Aby jednak takich przekształceń dokonywać, podążając każdorazowo za osobistym powołaniem, nie należy, zdaniem madryckiego myśliciela, porzucać wysiłku zagłębiania się w siebie.

W ostatniej części artykułu zwróciłem również uwagę na kilka problematycznych aspektów dotyczących związanego z powołaniem pojęcia

25 W. Schmid, *En Busca de un nuevo Arte de Vivir*, Valencia 2002, s.168.

„autentyczności”. Rzecz jasna nie jest to z mojej strony krytyka dążąca do jednoznacznego obalenia jakiegoś stanowiska, a jedynie pewne zaproszenie do refleksji poprzez wskazanie niejasności, na które José Ortega y Gasset nie zostawił jednoznacznej odpowiedzi. Otwarte pozostaje przede wszystkim pytanie, czy jakieś powołanie nosi w sobie każdy człowiek, czy też, jak głosił Goethe, jest to wyłącznie udziałem nielicznej grupy wybranych.

Streszczenie: Artykuł dotyczy koncepcji powołania oraz powiązanego z nim tematu autentyczności w poglądach hiszpańskiego filozofa José Ortegi y Gasset. Rozważania dotyczące tych dwóch pojęć poprzedzone są syntetycznym opisem oryginalnych poglądów Ortegi dotyczących charakterystyki życia ludzkiego i jego odmienności od życia zwierząt. Następnie staram się przedstawić niezwykle istotną rolę, jaką powołanie zajmuje w systemie filozoficznym madryckiego myśliciela oraz szukam odpowiedzi na pytanie, czy odkrycie swego własnego powołania może być źródłem przełomu w życiu. Okazuje się, że taki przełom nie tylko jest możliwy, ale nawet, zgodnie z koncepcją Ortegi, może następować wielokrotnie w przebiegu życia jednostki. Ostatnia część artykułu poświęcona jest filozoficznym problemom i niejasnościom związanym z powołaniem i autentycznością. Owe wątpliwości wynikają z tego, że sam Ortega nie pozostawił jasnych odpowiedzi na kwestie związane przede wszystkim z problemem intersubiektywności oraz z powszechnością powołania.

Słowa kluczowe: José Ortega y Gasset, powołanie, autentyczność, filozofia hiszpańska, filozofia życia.

Bibliografia

- Conill J., *Nietzsche y Ortega*, „Estudios Nietzsche”, 1 (2001) s. 49–60.
Flórez Domínguez, C., *Retórica, metáfora y concepto en Nietzsche*, „Estudios Nietzsche”, 4 (2004) s. 51–67.
Foucault M., *On the Genealogy of Ethics: An Overview of Work in Progress*, w: Michel Foucault: *Beyond Structuralism and Hermeneutics*, red. H. L. Dreyfus, P. Rabinow, Chicago 1983.
Górski E., *Człowiek w filozofii Unamuna i Ortegi y Gasset*, w: *Problemy człowieka we współczesnej myśli hiszpańskiej*, red. E. Górski, Kraków 1982, s. 63–106.
Husserl E., *Medytacje kartezjańskie: wprowadzenie do fenomenologii*, tł. A. Wajs, Warszawa 2009.

- Larrea Jaspe B., *El sentido de la vocación en Ortega*, w: *El primado de la vida: (cultura, estética y política en Ortega y Gasset)*, red. A. Domínguez i in., Cuenca 1997.
- Merino J. A., *Hombre y Realidad*, Madryt 1984.
- Nietzsche F., *Tako rzecze Zaratustra*, tł. Waław Berent, Gdańsk 2000.
- Ortega y Gasset J., *El hombre y la gente*, Madryt 1972.
- Ortega y Gasset J., *Ensimismamiento y alteración*, w: *Obras completas*, t. 5, Madryt 2006.
- Ortega y Gasset J., *Goethe desde dentro*, w: *Obras completas*, t. 5, Madryt 2006.
- Ortega y Gasset J., *La elección en amor*, w: *Obras completas*, t. 5, Madryt 2006.
- Ortega y Gasset J., *La rebelión de las masas*, Madryt 2002.
- Ortega y Gasset J., *Sobre las carreras*, w: *Obras completas*, t. 5, Madryt 2006.
- Ortega y Gasset J., *Wokół Galileusza*, tł. E. Burska, Warszawa 1993.
- Polit K., *Swoistość bytu ludzkiego według poglądów José Ortegi y Gasseta*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio I, Philosophia-Sociologia*”, 36 (2011) s. 127–140.
- Schmid W., *En Busca de un nuevo Arte de Vivir*, Valencia 2002.
- Wieczorek K., *Zarys antropologii filozoficznej José Ortegi y Gasseta*, „*Folia Philosophica*”, 1 (1984) s. 85–101.
- Wittgenstein L., *Dociekania filozoficzne*, tł. B. Wolniewicz, Warszawa 2000.

